

Olsztyn, 4 listopada 2020

dr hab. Ewa Kujawska-Lis, prof. UWM
Instytut Literaturoznawstwa
Wydział Humanistyczny
Uniwersytet WarMińsko-Mazurski w Olsztynie

**Recenzja rozprawy doktorskiej Anny Mejer zatytułowanej „The Uses of Food in
Charles Dickens’ Novels as a Commentary on Victorian Society and Manners”**

Przedstawiona do recenzji rozprawa doktorska mgr Anny Mejer podejmuje szeroko rozumianą tematykę jedzenia w czasach wiktoriańskich, której egzemplifikację stanowią powieści Charlesa Dickensa i stanowi próbę połączenia aspektów historycznych, kulturowych, socjologicznych oraz literaturoznawczych. Takie interdyscyplinarne podejście niewątpliwie może wzbogacić stan naszej wiedzy na temat jedzenia w omawianej epoce i wybranych do analizy utworach.

Dysertacja, licząca 250 stron, składa się z pięciu rozdziałów, poprzedzonych obszernym wstępem. Pracę kończą wnioski oraz bibliografia obejmująca 78 pozycji (13 pozycji literatury podmiotu oraz 65 pozycji literatury przedmiotu). Rozdziały poświęcone są posiłkom w kolejności, w jakiej były spożywane: śniadanie, lunch, *tea* (pozostawiam oryginalną nazwę, gdyż słowo to mogło określać różne posiłki), obiad oraz kolacja. Autorka omawia wymienione posiłki (co jasno wynika z przejrzystego spisu treści) pod względem, między innymi: czasu i miejsca ich konsumpcji, towarzystwa oraz okoliczności, w jakich je spożywano, serwowanego jedzenia i trunków. Odnotować należy nierównomierny podział treści, co wynika wprost z dostępnego materiału analitycznego i jest w pełni uzasadnione.

Podjmując się analizy jakiegokolwiek tematyki związanej z twórczością Dickensa należy być bardzo ostrożnym, by nie wyważać otwartych drzwi. Innymi słowy – należy zapoznać się z istniejącymi, licznymi opracowaniami krytycznymi. Autorka we wstępie przekonująco wykazuje, że choć temat jedzenia w twórczości Dickensa był już poruszany, to były to głównie artykuły pisane z literaturoznawczego punktu widzenia, nie zawsze uwzględniające perspektywę społeczno-historyczną. Prawdą jest również, że nie istnieje monografia poświęcona tematowi jedzenia w powieściach Dickensa, która wyczerpująco omawiałaby tak wiele aspektów i tak wiele utworów, jakie podejmuje mgr Mejer. Analizowane

są wszystkie skończone powieści Dickensa z wyjątkiem utworów o tematyce historycznej (*Barnaby Rudge* oraz *Opowieść o dwóch miastach*, co jest zasadne) oraz pięć opowiadań gwiazdkowych.

Autorka pomija *Szkice Boza* (*Sketches by Boz*) – zbiór obejmujący 56 opowiadań i szkiców, przedstawiających sceny z życia Londyńczyków. Skoro jednym z celów pracy było porównanie źródeł historycznych oraz książek kucharskich z epoki z tym, jak Dickens przedstawia jedzenie i jak je wykorzystuje do celów artystycznych oraz jako komentarz do społeczeństwa wiktoriańskiego, czy zasadne było ich pominięcie? *Szkice Boza* stanowią bogaty materiał do rozważań na temat jedzenia. Już same tytuły (np., *Public Dinners*, *A Christmas Dinner*) podpowiadają, że warto było do nich sięgnąć, choćby dla skonstrastowania londyńskich scenek z utworami w pełni fikcyjnymi. W opowiadaniu *Passage in the Life of Mr. Watkins Tottle* są nawiązania do *tea*, podobnie jak w *The Domestic Young Gentleman*, *The Funny Young Gentleman*, *The Couple Who Coddle Themselves* i wielu innych. *Lunch* wymieniony jest w szkicach 8 razy, choćby w *A Christmas Dinner*, *Shabby-Genteel People* czy *The Tuggses at Ramsgate*. Słowo *dinner* pojawia się w nich 125 razy, *supper* – 37 razy, *breakfast* – 32 razy. Nie oznacza to oczywiście, że za każdym razem posiłek jest szczegółowo opisany, jednak w wielu przypadkach tak jest: *The Mistaken Milliner. A Tale of Ambition* zawiera opis obiadu wraz z serwowanymi potrawami. Autorka argumentuje (str. 15), że pomija *Szkice* z dwóch powodów. Po pierwsze, *Szkice* publikowane były w latach 1833–1836, zatem przed akcesją królowej Wiktorii w roku 1837, formalnie rozpoczynającą epokę wiktoriańską. Argument ten byłby do przyjęcia, gdyby nie fakt, że w pracy omawiany jest *Klub Pickwicka*, powieść, która ukazała się w roku 1836 (podobnie jak książkowe wydanie *Szkiców*) i odnosi się do czasów przedwiktoriańskich. Mgr Mejer podkreśla to we wstępie, wskazując, że powieść wykorzystana jest do uwypuklenia różnicy między jedzeniem w czasach wiktoriańskich i przedwiktoriańskich (przypis 14, str. 15). W analogiczny sposób można było zatem sięgnąć do *Szkiców*. Deklaracja odnosząca się do sposobu wykorzystania *Klubu Pickwicka* nie znajduje odzwierciedlenia w treści rozprawy. Komentarze dotyczące analizowanych aspektów w *Klubie Pickwicka* nie wskazują jednoznacznie na podkreślanie tych różnic, np. uwaga, że Tony Weller jada śniadanie samotnie (str. 24) nie sugeruje odmienności tej sytuacji od samotnych śniadań postaci z innych powieści. Analizując potrawy spożywane na śniadanie, Autorka sięga po *Klub Pickwicka*, jako tekst reprezentatywny dla epoki wiktoriańskiej: „Cold meats were very popular for breakfast in Victorian England [...]”.

Dickensian characters eat, for example, cold fowls (PP 382) or cold rounds of beef (PP 297, NN 50)” (str. 40). Uwagi odnoszące się do lunchu w *Klubie Pickwicka* (str. 51, 53) nie służą wykazaniu różnic między epoką przedwiktoriańską i wiktoriańską. Naturalnym jest, że zmiany w tradycji kulinarnej i nawykach żywieniowych to procesy, które nie zachodzą z dnia na dzień, czy – jak w przypadku publikacji powieści – z roku na rok, zatem zarówno *Szkice*, jak i *Klub Pickwicka* stanowią równorzędny materiał analityczny. Ponadto, trudno się zgodzić, że *Szkice* przywołują minione czasy i odwołują się do wspomnień Dickensa („Also, to a great extent, they draw on Dickens’ memories of ‘times gone by’, so they are close in nature to his historical novels”, str. 15), skoro ilustrowały życie Londynu w czasie, gdy były pisane (choć nie wszystkie): „But it was left to Dickens, the trained reporter, with eyes that missed nothing, and ears that picked up the the actual language of the streets [...] to astonish readers of the *Chronicle* and later, the reading public in general with the ‘startling fidelity’ with which he rendered the sights and sounds of ordinary daily life in the streets of London” (Michale Slater, “Introduction”, *The Dent Uniform Edition of Dickens’ Journalism. Sketches by Boz and Other Early Papers 1833–39*, red. M. Slater. London: J.M. Dent, 1994, str. xiii).

Bardziej przekonujący jest drugi argument przemawiający za pominięciem *Szkiców*, a mianowicie ich odmienny status gatunkowy. Zgodzić się należy z Autorką, która powołuje się na prof. Michaela Hollingtona, że *Szkice* nie są powieścią (str. 15). Nie ma w nich typowej dla powieści fabuły oraz rozbudowanych postaci, a jednym z celów mgr Mejer jest wykazanie, w jaki sposób Dickens posługuje się jedzeniem dla scharakteryzowania postaci i uwypuklenia relacji między nimi. Niemniej jednak, opowiadania (*Tales*) w *Szkicach* nie różnią się pod względem gatunkowym od opowiadań gwiazdkowych, które Autorka uwzględnia. Zgodzić się należy, że wybrane do analizy powieści dostarczają wystarczająco dużo materiału, a także, że w przypadku *Szkiców* (oczywiście z wyłączeniem opowiadań) brak fabuły sprawia, że nie można przeanalizować, w jaki sposób sceny jedzenia przyczyniają się do rozwoju akcji, co jest jednym z celów badawczych (str. 15). Uważam jednak, że w tych fragmentach pracy, gdzie katalogowane są rodzaje spożywanych potraw, czy okoliczności, w jakich podawano posiłek, *Szkice* mogłyby stanowić doskonały materiał uzupełniający. Ponadto, skoro pominięte zostały opowiadania ze *Szkiców*, równie dobrze można było pominąć opowiadania gwiazdkowe (skoro tytuł dysertacji wyraźnie wskazuje na powieści).

Oprócz uzasadnienia doboru materiału analitycznego, wstęp służy do określenia założeń badawczych. Autorka słusznie przywołuje założenia postmodernistycznego zwrotu w

historiografii (reprezentowanego m. in. przez Hydena White), zgodnie z którym powieści mogą stanowić źródło informacji o charakterze historycznym, pod warunkiem, że badacz uwzględni ich specyfikę gatunkową (str. 5). Odnosi się też do Nowego Historyzmu, który zakłada, że teksty literackie, teksty o charakterze historycznym czy dokumenty prawne stanowią równorzędne źródła, zatem powieści mogą być wykorzystywane w badaniach historycznych, pamiętając jednak, że pozostają one wytworem wyobraźni ich twórców. Autorka, przywołując uwagi Alison Flood, zakłada, że tekst literacki może być takim samym źródłem wiedzy o danej epoce, jak jakikolwiek dokument (str. 7). Jest jednak świadoma, że Dickens nie ukazuje całej panoramy społeczeństwa swoich czasów, że koncentruje się na jego niektórych warstwach i grupach społecznych, jak również, że często (celowo) rozmija się z faktami historycznymi ze względów artystycznych lub ideologicznych. Relacja między rzeczywistym wiktoriańskim światem, a tym przedstawionym w utworach Dickensa jest dość skomplikowana. Bez wątplenia jako powieściopisarz odmalowuje ogólną atmosferę swej epoki – z perspektywy swej klasy społecznej i własnych poglądów. W jego utworach znajdziemy wiele odniesień do rzeczywistości pozatekstowej, które były natychmiast wychwytywane przez współczesnych mu czytelników (choćby słynne *blue books* w *Ciężkich czasach*). Jednakże dokładna analiza komparatystyczna wskazuje, że mimesis nie było jego głównym celem artystycznym. Opierał się na faktach, obserwacjach, wspomnieniach, ale też stereotypach i często uprzedzeniach, by wykreować świat, który pod wieloma względami zniekształcał świat rzeczywisty. Dobrze zatem, że mgr Mejer ma tego świadomość i krytycznie przygląda się scenom z jedzeniem, nie traktując wszystkiego, co się z nim wiąże jako faktów historycznych, co nie oznacza, że utwory Dickensa nie mają wartości historycznej. Autorka (i to słuszna droga) chce wykazać, kiedy sceny z jedzeniem są celowo przetwarzane artystycznie (stąd mniej dokładnie odzwierciedlają rzeczywistość pozatekstową), a kiedy wzbogacić mogą współczesną wiedzę na temat jedzenia w czasach wiktoriańskich.

Wyciągane przez Autorkę wnioski dotyczące rzeczywistości wiktoriańskiej są zazwyczaj powściągliwe i wskazują na pewne uproszczenia lub przeoczenia w książkach poświęconych wiktoriańskim zwyczajom jedzeniowym. Przykładowo, przeanalizowawszy odniesienia do lunchu (stosunkowo skromne) w powieściach Dickensa, mgr Mejer konstatuje, że biorąc pod uwagę ustalenia współczesnych historyków, sceny, w których kobiety jedzą

lunch w domu wydają się niedostatecznie reprezentowane. Natomiast z drugiej strony, Dickens – wbrew ustaleniom historycznym – ukazuje wiele scen, w których pracujący mężczyźni z klasy średniej jedzą lunch, co może dawać podstawę do dalszych badań w tym kierunku. Autorka na ogół stara się uwzględnić uwarunkowania związane z fabułą danego utworu, a także różne inne czynniki, np. fakt, że utworach Dickensa niewiele jest opisów obfitego śniadania spożywanego przez postaci, stąd konieczność wprowadzenia lekkiego posiłku (lunch) przed wieczornym obiadem znacznie częściej niż wynikałoby to z opracowań współczesnych historyków.

Podjęcie interdyscyplinarne oraz odniesienia do książek kucharskich i dokumentów z epoki ma zalety: pozwala umieścić powieści Dickensa w odpowiednim kontekście historycznym i społecznym. Autorka podkreśla, że Dickens pomija pewne posiłki czy niedostatecznie je opisuje, lub nie uwzględnia określonych miejsc, w których były spożywane i dlatego jego obraz wiktoriańskiej Anglii jest niepełny. Jest oczywiste, że obraz ten jest niepełny, ponieważ nie to było zamysłem twórczym Dickensa. Jako pisarz, Dickens nie miał artystycznych powodów, żeby wprowadzać do utworów określone posiłki, jak lunch spożywany przez kobiety czy obiady w klubach. Ponadto nie miał osobistego doświadczenia, aby pisać o klubach dla arystokratów i ich posiłkach, więc ich nie opisywał, bo byłby niewiarygodny. Stąd dziwi komentarz Autorki, że „Dickens’ insistent cold-shouldering of the club is difficult to explain” (str. 109). Poza tym, znikoma liczba postaci z kręgów arystokratycznych sprawia, że siłą rzeczy nie można ich przedstawić we wszystkich sytuacjach społecznych. Twórca opisuje określone miejsca, gdy jest to uzasadnione rozwojem akcji.

Jednym z celów pracy jest omówienie znaczenia scen, w których pojawia się jedzenie w twórczości Dickensa. Z literaturoznawczego punktu widzenia jest to w pełni uzasadnione, gdyż jedzenie, jego forma, sposób przyrządzania, dobór potraw mają często w literaturze znaczenie symboliczne (choćby słynna scena z truskawkami w powieści Hardy’ego *Tessa d’Urberville*). W utworach Dickensa posiłki i sposób ich spożywania mówią czytelnikom wiele na temat statusu społecznego i charakteru postaci. Pisarz często wykorzystuje sceny z jedzeniem oraz symbolikę potraw do scharakteryzowania postaci, do osiągnięcia efektu humorystycznego, do skrytykowania pewnych zachowań, a nie do odzwierciedlenia rzeczywistości historycznej. W związku z tym, oprócz skrupulatnego katalogowania godzin posiłków, potraw i miejsc, w których spożywano posiłki, mgr Mejer stara się wskazać

aspekty, które bezpośrednio wiążą się z techniką pisarską Dickensa. Te części pracy uważam za najbardziej wartościowe z literaturoznawczego punktu widzenia. We wstępie Autorka cytuje Anette Cozzi, która przypomina, że jedzenie mogło służyć jako rodzaj skrótu myślowego – czegoś, co współcześni pisarzowi czytelnicy mogli instynktownie odkodować (str. 17). To właśnie stara się uczynić mgr Mejer w swych analizach. Nie zawsze są one wyczerpujące i pogłębione, dostarczają jednak wiele ciekawego materiału. Przykładowo: relacja między idiosynkratycznym śniadaniem Skimpole'a a jego charakterem (*notabene*, zastanawiające, czy Skimpole to wegetarianin w świecie Dickensa?); wykazanie, że późne śniadania sugerują lenistwo bohaterów; uwagi na temat symboliki *tea*, idealizowania tego posiłku oraz wskazanie na potencjalną kobiecość postaci męskich, które pokazane są podczas „kobiecego” posiłku, jakim była *tea* oraz „męskość” postaci kobiecych, które jedzą wołowinę, w powieściach spożywaną głównie przez mężczyzn. Interesujące są rozważania na temat relacji między czasem spożywania posiłków a klasą społeczną. Zmianę statusu pana Dorrit po opuszczeniu więzienia egzemplifikuje zmiana rytmu posiłków; wyjątkowość obiadu wydawanego przez braci Cheeryble z okazji urodzin pracownika, który imitować ma obiad z wyższych sfer, podkreśla przesunięcie go na późniejszą godzinę. Ciekawe jest także to, w jaki sposób Dickens wykorzystuje obiad do obnażenia różnych cech bohaterów, od hipokryzji, przez podkreślanie statusu gości poprzez ich rozmieszczenie przy stole, do wskazania relacji dominacji-zależności między bohaterami, jak w przypadku pary Steerforth – David. Autorka wykazuje, jak posiłki (głównie obiad) wykorzystywane są do wywołania efektu komicznego i skrytykowania snobizmu i przesadnego manieryzmu postaci aspirujących do wyższych sfer. Interesujące są uwagi na temat metaforyki: zimne posiłki symbolizujące lodowatą atmosferę panującą w domu Dombeya; lekkie posiłki przygotowywane dla pozytywnych postaci, takich jak Ruth Pinch, odzwierciedlające ich delikatność i niewinność; grasicca jako potrawa kobiet, które niedomagają czy są w okresie rekonwalescencji, jak Esther, lub podkreślająca łakomstwo, jak pani Pipchin. Jak zauważa Autorka, nie wszystkie rodzaje potraw pojawiają się na kartach powieści Dickensa, gdyż jedzenie interesowało go wtedy, gdy mógł dzięki niemu scharakteryzować, choćby implicytnie, swoich bohaterów.

W dysertacji Autorka naświetla, dlaczego recepcja powieści Dickensa przez współczesnych mu czytelników mogła różnić się od recepcji czytelników obecnie. Przykładowo: wymienienie potraw od najtańszej do najdroższej przez panią MacStinger, bez

podawania ich ceny (str. 182) byłyby od razu wychwycone przez wiktoriańskich czytelników. Niuans ten z pewnością przeoczony byłby współcześnie, przez co scena traci częściowo swe znaczenie i zakładany efekt. Analogicznie związek między sposobem przyrządzania mięsa (pieczenie, gotowanie, itd.) a sytuacją ekonomiczną postaci nie musi być obecnie oczywisty. Znajomość zwyczajów i rytuałów Anglii wiktoriańskiej, które szczegółowo przedstawia mgr Mejer, pozwala dostrzec, że pozornie mało istotne szczegóły miały duże znaczenie dla interpretacji poszczególnych scen.

Materiał zebrany przez mgr Mejer jest bogaty i ukazuje wiele scen w nowym świetle. Szkoda, że często Autorka zatrzymuje się na etapie obserwacji. Wiele przytaczanych fragmentów zasługuje na szersze omówienie, jak na przykład krytyka wiktoriańskiego społeczeństwa poprzez scenę, w której wygłodniały Jo je śniadanie na schodach towarzystwa dobroczynnego (str. 23-24), gdzie warto było podkreślić ironiczność sytuacji; jedzenie jako sposób podporządkowania i manipulacji w relacji między panem Dorrit a Amy. Przytaczane sceny są często przerysowane w celu wywołania efektu komicznego, niemal na granicy karykatury, co Autorka zauważa, jednak nie przedstawia pogłębionych analiz. Relacja między Dawidem a Steerforthem symbolizowana w scenie obiadowej, gdzie Dawid jest postacią sfeminizowaną (str. 134), czy obiad w domu panny Havisham, który wskazuje na dominację Jaggersa (str. 135), podobnie jak scena z Molly (str. 140), zasługują na szersze omówienie. Mgr Mejer ukazuje, w jaki sposób Dickens artystycznie wykorzystywał sceny z jedzeniem, choć w tym aspekcie literaturoznawca czuje pewien niedosyt, gdyż takich analiz jest stosunkowo niewiele w porównaniu do katalogowania typów jedzenia, rytuałów czy utensyliów.

Mgr Mejer łączy analizę powieści Dickensa z perspektywą społeczno-historyczną, dlatego w bibliografii znajduje się wiele publikacji dotyczących tradycji kulinarnej wiktoriańskiej Anglii. Brakuje natomiast krytyki literackiej poświęconej utworom Dickensa, która pozwoliłaby Autorce pogłębić własne komentarze. Wymienię kilka: James E. Marlow, *Charles Dickens: The Uses of Time*, 1994, gdzie jest wiele odniesień do jedzenia w kontekście poglądów Thomasa Malthusa; Graham Daldry, *Charles Dickens and the Form of the Novel: Fiction and Narrative in Dickens's Work*, 1986, gdzie jedzenie analizowane jest jako kontrakt społeczny – środek do osiągnięcia celu; oraz Anne Mendelson, *Morality touched by emotion: Food in the novels of Dickens*, 2008; Susan M. Rossi-Wilcox, *Saucing*

the Dish of Authenticity: Mrs Charles Dickens's Memoirs and Her Husband's Writings, 2006; William F. Long, *Dickens and the Adulteration of Food*, 1988; James E. Marlow, *English Cannibalism: Dickens after 1859*, 1983; David Paroissien, *Dyspepsia or Digestia: The Pleasures of the Board in "Martin Chuzzlewit"*, 2010. Sięgnięcie po krytykę literacką wzbogaciłoby dysertację. Mgr Mejer okazjonalnie tylko wchodzi w polemikę z innymi badaczami, jak ma to miejsce np. gdy (słusznie) polemizuje z uwagami Julie Former (str. 73) czy z Gail T. Houston (str. 132). Szkoda, że ma to miejsce tak rzadko, ponieważ polemiki takie są świadectwem samodzielności badawczej i krytycznego spojrzenia na dostępne źródła.

Jeśli chodzi o aspekty techniczne, to zdarzają się okazjonalne błędy gramatyczne i literówki (już w pierwszym zdaniu „anniversary if”, zamiast „anniversary of”, str. 4, czy w nazwisku prof. Burzyńskiej, zapisanym jako „Brzezińska”, str. 7; „might have been happening happened”, str. 20; „may have been be”, str. 31), które nie mają jednak zasadniczego znaczenia dla zrozumienia tekstu, a wynikają raczej z jego poprawiania. Zdarza się niepoprawna redakcja tekstu (np. brak kursywy w tytułach utworów czy serialach telewizyjnych w przypisach 1, 6, 10, 11, 12, 13, 15). Okazjonalnie Autorka sobie zaprzecza, jak np. gdy argumentuje, że Nicholas jest nieświadomy sytuacji: „The only problem with the charade is that Nicholas is not aware of it. [...] Nicholas, unaware of his role as Fanny's suitor, flirts with his best friend”, str. 68, a następnie na str. 75, że Nicholas jest w pełni świadomy tego, co się dzieje: „Nicholas, expecting a regular meal [...] is surprised to find more company and realizes he is being exhibited as Miss Squeers' lover. Knowing that tea is an occasion for flirting, he takes revenge on his employer's daughter and, instead of courting her, pays attention and makes allusions to her friend, Matilda”. Takie sytuacje należałoby bezwzględnie wyeliminować. Zdarza się także, że komentarze nie mają charakteru dyskursu akademickiego, np. „We can only hope that the servants, especially the cook, had enough time to prepare such a grand meal in such a short time” (str. 121), czy „we can guess that Dickens had in mind a situation that would draw his readers attention” (str. 142). Badacz literatury nie zajmuje się takimi kwestiami, jak to czy bohater miał na coś czas (zwłaszcza, że postać ta nawet nie jest wspomniana), ani co autor miał na myśli, tylko tym, co przekazuje tekst literacki i w jaki sposób.

Podsumowując, pomimo uwag krytycznych i wymienionych niedociągnięć, rozprawa mgr Mejer stanowi istotny wkład w stan badań nad twórczością Dickensa. Docenić należy nakład pracy włożony w wyszukanie i omówienie poszczególnych scen związanych z jedzeniem oraz badania źródłowe opierające się na przeglądzie autentycznych wiktoriańskich przepisów, a także wskazanie na przemiany historyczne, jakie zachodziły w epoce wiktoriańskiej i wpłynęły na zmianę nawyków żywieniowych. Praca ma walory poznawcze i przybliży czytelnikowi omawiane zagadnienia.

W związku z powyższym wnoszę o dopuszczenie mgr Anny Mejer do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

dr hab. Ewa Kujawska-Lis, prof. UWM